

Współczesna „zmiana dominanty komunikacyjnej” (Andrzej Mencwel), polegająca na tym, że dominującą pozycję w naszym świecie zdobyły media audiowizualne – mówiąc ostrożnie – wspomaga tworzenie się na naszych oczach typu kultury otwierającej się na religie/religijność. Jeśli era dominacji pisma i druku, której dzieckiem stała się kultura oświecenia (kult rozumu i nowoczesności, utopia szczęścia na ziemi, eliminacja mitologii i „przesądów”, też religijnych), zaowocowała w kulturze Zachodu procesami „odczarowywania świata” (Max Weber), w drugiej połowie XX wieku określonymi sekularyzacją, to współczesna era mediów audiowizualnych – podlegających ciągłej ewolucji – przyczynia się do ponownego „zaczarowywania świata”. Janusz Barański pisze: „Wszystko [...] świadczy wszak o jednym: że świat wydaje się wciąż zaczarowany – tak w czasach przed Weberem, jak i w czasach ponowoczesnych [...]. Równocześnie jednak ma miejsce proces odwrotny – ponownych i kolejnych zaczarowań, które przebiegają [...] w poprzek podziałów dziedzin sposobów życia człowieka [...]. Albowiem świat nigdy nie został w pełni odczarowany – wraz z przyjściem kapitalizmu, racjonalizmu oświeceniowego, nowoczesności – a może dzieje się wręcz coś odwrotnego – staje się on coraz bardziej zaczarowany”⁴.

Ale procesy ponownego zaczarowywania świata mają i ten skutek, że transformacji ulega sama religijność. Ten zasadniczy temat – przemian tego, co religijne, w wieku mediów – wciąż czeka na głębsze zbadanie, co jest tym trudniejsze, że transformacja ta trwa, dokonuje się i staje, wciągając nas w swoje wiry, otchłanie i mgławice, tak że brak nam potrzebnego dystansu do zachodzących zmian, do tego, by je zobiektywizować.

W niniejszej książce podejmuję zaledwie niektóre aspekty zasadniczego pytania o relację między ewolucją dzisiejszych mediów a „powrotem religii/religijności”. Podobnie zajmuję się innym fundamentalnym pytaniem: o współczesne „upodobnianie się” mediów do religii, tj. o (quasi-)religijny ich charakter czy o ich (quasi-)religijne funkcjonowanie.

Co do pytania o „upodobnianie się” mediów do religii, to do tej pory ukształtowało się kilka metodologicznych szkół odpo-